

Sygn. akt III KZ 56/19

POSTANOWIENIE

Dnia 12 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski (przewodniczący)

SSN Jerzy Grubba

SSN Paweł Wiliński (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku **Z. K.**

o wznowienie postępowania

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 12 grudnia 2019 r.

zażalenia wnioskodawcy

na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2019 r., sygn. akt III KO 65/19 o odmowie przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania wobec jego oczywistej bezzasadności,

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.

postanowił:

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

W dniu 24 czerwca 2019 r. do Sądu Najwyższego wpłynął, przekazany przez Sąd Okręgowy w G., wniosek skazanego Z. K. o wznowienie postępowania w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 20 października 2015 r., sygn. akt II AKa (...), utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w G. z dnia 29 czerwca 2015 r., sygn. akt XIV K (...).

Jako podstawę wniosku, Z. K. wskazał na fałsz i kłamstwa zawarte w akcie oskarżenia, niesprawiedliwość i wadliwość postępowania przed Sądami obu

instancji, jak również na bezpodstawne przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom świadka – M. K. - co, w ocenie wnioskodawcy, stanowiło przestępstwo.

Zarządzeniem Przewodniczącego Wydziału III Izby Karnej Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2019 r. zobowiązano Z. K. do wskazania w terminie 7 dni okoliczności, w oparciu o które domaga się wznowienia postępowania w sprawie, pod rygorem odmowy przyjęcia wniosku, jako oczywiście bezzasadnego.

Pismem z dnia 21 lipca 2019 r. (data nadania pisma w administracji Aresztu Śledczego w G.) skazany Z. K. wskazał, że w toku postępowania przygotowawczego przestępstwa dopuścił się prokurator, a następnie w toku postępowania sądowego – Sąd I i II instancji. W dalszej części pisma wnioskodawca po raz kolejny zakwestionował ustalenia faktyczne oraz ocenę dowodów dokonaną przez Sąd I instancji, próbując podważyć wartość dowodową zeznań M. K. oraz wskazując na braki w materiale dowodowym.

Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 17 września 2019 r., sygn. akt III KO 65/19, na podstawie art. 545 § 3 k.p.k. odmówił przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania, wobec jego oczywistej bezzasadności.

Zażalenie na przedmiotowe postanowienie złożył wnioskodawca. Zarzucił Sądowi Najwyższemu stronnictwo oraz nierzetelne rozpoznanie sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie wnioskodawcy nie jest zasadne.

Przepis art. 545 § 3 k.p.k. przewiduje możliwość odmowy przyjęcia wniosku niepochodzącego od osoby wymienionej w § 2 art. 545 k.p.k. (obrońca lub pełnomocnik) bez wzywania do usunięcia jego braków formalnych, jeżeli z treści wniosku, w szczególności odwołującego się do okoliczności, które były już rozpoznawane w postępowaniu o wznowienie postępowania, wynika jego oczywista bezzasadność.

Uznanie wniosku o wznowienie za oczywiście bezzasadny będzie więc miało miejsce w sytuacjach, gdy w sposób oczywisty, rzucający się w oczy, wniosek taki oparty zostanie na innych podstawach niż te, które określone zostały w przepisach rozdziału 56 Kodeksu postępowania karnego lub też żadna ze wskazanych we wniosku okoliczności nie będzie się mieściła w katalogu przesłanek zawartych w

art. 540 k.p.k., art. 540a k.p.k. lub art. 540b k.p.k. oraz gdy nie będzie wchodzić w grę działanie sądu z urzędu - art. 542 § 3 k.p.k. (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2018 r., III KO 8/18). Decydująca jest sama treść wniosku o wznowienie, który może być oczywiście bezzasadny z różnych powodów. Ta oczywista bezzasadność wynikać więc może choćby z tego, że we wniosku wskazano podstawy wznowienia, które nie są przewidziane w ustawie albo z tego, że w ogóle nie wskazano żadnych podstaw wznowienia. Tak samo ocenić należy odwołanie się do określonej podstawy wznowieniowej przez jedynie formalnie jej przywołanie we wniosku, bez wskazywania, jakie konkretnie okoliczności przemawiają za wznowieniem postępowania (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2018 r., III KO 25/18).

Wydając zaskarżone postanowienie w dniu 17 września 2019 r. Sąd Najwyższy trafnie uznał, że powołane przez Z. K. okoliczności nie pozostają w kręgu przesłanek uzasadniających wznowienie postępowania w sprawie. Podkreślił, iż samo sygnalizowanie rzekomych przestępstw, których w związku z przedmiotowym postępowaniem mieli - zdaniem wnioskodawcy - dopuścić się: Prokuratura oraz Sądy obu instancji, nie może zostać uznane za spełnienie przesłanki z art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k., gdyż zgodnie z treścią art. 541 § 1 k.p.k. dla zaistnienia tej podstawy wznowienia postępowania niezbędne jest, by czyn, o którym mowa w art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k., został ustalony prawomocnym wyrokiem skazującym, chyba że orzeczenie takie nie może zapaść z powodu przyczyn wymienionych w art. 17 § 1 pkt 3-11 k.p.k. lub w art. 22 k.p.k. Prawidłowe jest również twierdzenie Sądu Najwyższego, że wnioskodawca nie przedstawił argumentacji, która wskazywałaby, że po wydaniu prawomocnego orzeczenia w sprawie ujawniły się nowe fakty lub dowody wskazujące na to, że skazany nie popełnił czynu albo jego czyn nie stanowił przestępstwa lub nie podlegał karze (art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k.). Nie budzi również wątpliwości prawidłowość oceny Sądu Najwyższego, że podstawy wznowienia postępowania nie może stanowić subiektywne przekonanie wnioskodawcy o wadliwości zgromadzonego i poddanego ocenie Sądów obu instancji materiału dowodowego oraz o wadliwości dokonanych na jego podstawie ustaleń faktycznych.

Wobec poczynionych powyżej rozważań, prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2019 r. nie budzi wątpliwości.

W zażaleniu skarżący nie sformułował żadnych konkretnych zarzutów, które zdołałyby podważyć trafność wskazanego wyżej postanowienia, ograniczając się jedynie do sformułowania gołosłownych zarzutów pod adresem składu Sądu Najwyższego, który wydał zaskarżone postanowienie. Skarżący zarzucił Sądowi Najwyższemu stronniczość oraz nierzetelne rozpoznanie sprawy. Te bezpodstawne, nie poparte żadną konstruktywną argumentacją zarzuty, nie mogły jednak doprowadzić do wzruszenia zaskarżonego postanowienia.

W tym stanie rzeczy uznać należało, że zaskarżone postanowienie Sądu Najwyższego jest w pełni zasadne i jako takie należało utrzymać je w mocy.

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.